

Sytuacja w południowym Chile: samoorganizacja biednych w czasie katastrofy i niekompetencja państwa

11 marca 2010

Poniższy tekst jest tłumaczeniem opisu solidarności sąsiedzkiej i grup samoobrony przeciw gangom w Concepcion w Chile, bezpośrednio po trzęsieniu ziemi.

Dość powszechnie wiadomo już, że wielu ludzi postąpiło rozsądnie i wyniosło towary z centrów handlowych. Jednak nie więcej niż faktycznie potrzebowali. To było logiczne i konieczne – nie ma nawet sensu o tym dyskutować. Ludzie zorganizowali się w sposób spontaniczny – rozdawali mleko, pieluchy i wodę zgodnie z potrzebami każdej osoby. Zwracano zwłaszcza uwagę na liczbę dzieci w rodzinie.

Potrzeba wyłączenie potrzebnych produktów była tak oczywista, a determinacja ludzi by przeżyć była tak wielka, że nawet policja w końcu pomagała wyciągać towary z supermarktu Lider w Concepcion. Gdy próbowano powstrzymać lud od jedynej sensownej działalności, wyłączane budynki były podpalane. Jest w sumie dość logiczne, że jeśli tony jedzenia mają zgnić zamiast posłużyć ludności, lepiej je spalić, by uniknąć rozkładu. Przypadki „rabunku” pozwoliły tysiącom ludzi przetrwać godziny w ciemności, bez wody pitnej i nawet bez najmniejszej nadziei, że ktoś przyjdzie im z pomocą.

Jednak w czasie zaledwie kilku godzin, sytuacja zmieniła się dramatycznie. W całym mieście pojawiły się zorganizowane i dobrze uzbrojone gangi, korzystające z drogich samochodów, które rabowały małe sklepy, oraz budynki mieszkalne. Ich celem było nagromadzenie rzadkich dóbr, które udało się ludziom

wywłaszczyć z supermarketów, oraz sprzętów domowych i pieniędzy, które ludzie mieli w domach. W niektórych dzielnicach Concepcion, gangi podpaliły domy po tym, jak zabrali z nich wszystkie wartościowe przedmioty. Mieszkańcy na początku byli zupełnie bezbronni, ale szybko zaczęli organizować własną obronę. Stworzyli patrole, wznieśli barykady, by chronić drogi i w niektórych dzielnicach skolektywizowali pomieszczenia, by zapewnić wszystkim pożywienie.

Niniejsze informacje nie mają być uzupełnieniem innych źródeł w zakresie wydarzeń ostatnich dni. Chodzi mi bardziej o zwrócenie uwagi na tę dramatyczną sytuację i jej znaczenie z punktu widzenia anty-kapitalistycznego. Od pierwszych chwil katastrofy, ludzie odczuwali spontaniczną potrzebę wywłaszczenia tego, co potrzebują, by przeżyć i nastawili się na dialog, dzielenie się, konsensus i wspólne działanie. Wszyscy kiedyś widzieliśmy taką naturalną, wspólnotową formę działania w swoim życiu. W straszliwej sytuacji, w jakiej znalazły się tysiące rodzin robotniczych, odruch życia jako społeczność pojawił się jak światło w ciemności, przypominając, że nigdy nie jest za późno by wrócić do naszej (naturalnej?) ludzkiej tożsamości.

W porównaniu z tym organicznym, naturalnym i komunistycznym żywiołem, który dał ludziom życie w momencie szoku, państwo ukazało się w prawdziwym świetle, jako pozbawione życia, bezwładne monstrum. Nagłe przerwanie szaleńczego cyklu konsumpcji i produkcji sprawiło, że właściciele fabryk zostali zdani na pastwę wydarzeń, zmuszeni byli czekać, modląc się o powrót porządku. Jednym słowem, pojawił się realny wyłom w społeczeństwie, który przywołał nowy świat, który żyje w sercach zwykłych ludzi.

Państwo musiało pilnie podjąć próbę przywrócenia monopolistycznego porządku i wyzysku. Jednak inicjatywa nie przyszła z najwyższych sfer, ale z najniższych warstw społecznych. Przywróceniem terroru umożliwiającemu prywatną

akumulację kapitału zajęli się handlarze narkotykami, wywodzący się z klasy pracującej sojusznicy burżuazji liczący na awans społeczny za cenę trucia swoich braci i sprzedawania swoich sióstr. Mafia, to kapitaliści w najczystszej formie: drapieżcy poruszający się w wozach terenowych, uzbrojeni w broń automatyczną, gotowi by zastraszyć, a nawet wypędzić własnych sąsiadów z ich dzielnic, byle tylko odzyskać monopol na czarnym rynku i mieć dostęp do łatwych pieniędzy i władzy.

Mafia jest naturalnym sojusznikiem państwa i klasy pracodawców. Widać to w sposobie, w jaki wykorzystuje się ich postęпки w środkach masowego przekazu. Dzięki nim, można wprowadzić już zdemoralizowane społeczeństwo w stan paniki i usprawiedliwić militaryzację kraju. Co mogłoby być bardziej korzystne dla szefów i polityków – którzy pracują razem – niż ta katastrofa, dobra dla biznesu wyciskającego podwójny zysk z pracowników uginających się pod jarzmem strachu i desperacji?

Nie ma sensu, by przeciwnicy tego porządku społecznego śpiewali peany na cześć wywłaszczania, jeśli nie przeanalizuje się społecznego kontekstu takich działań. Grupa ludzi połączonych wspólnym celem, którzy próbują wywłaszczyć i dystrybuować produkty, których potrzebują, by przeżyć, to nie to samo, co uzbrojone gangi okradające ludność w celu osiągnięcia zysków. Jest jasne, że trzęsienie ziemi, które miało miejsce w sobotę 27 lutego było nie tylko ciosem w klasę pracującą i spowodowało zniszczenie istniejącej infrastruktury. Jednocześnie, porządek społeczny panujący kraju został odwrócony do góry nogami.

W ciągu kilku godzin narodziła się przed naszymi oczyma walka klas. Zapewne zbyt jesteśmy przyzwyczajeni do obrazów w telewizji, by zrozumieć istotę wydarzeń. Walka klas jest obecna, dzielnice zamieniły się w kupę gruzu, na dnie społeczeństwa dochodzi do pęknięć, tworząc dwie klasy ludzi, którzy stają do konfrontacji: z jednej strony tych, którzy starają się pomóc sobie nawzajem i dzielić się, a z drugiej strony, jednostki aspołeczne, które rabują i zabijają, by

prowadzić swoją prymitywną akumulację kapitału.

Jesteśmy anonimowymi istotami, uwięzionymi w naszych szarych rolach życiowych: jako wyzyskiwani, jako sąsiedzi, rodzice – ale jesteśmy gotowi by budować więzy z tymi, którzy dzielą naszą sytuację. Po jednej stronie jest proletariatus, po drugiej, kapitał. To aż tak proste. W wielu dzielnicach w tym zniszczonym mieście, ludzie zaczynają organizować obronę przed zbrojnymi gangami. Świadomość klasowa pojawia się w praktyce u ludzi, którzy zrozumieli w mgnieniu oka, że ich życie należy tylko do nich samych i że nikt nie przyjdzie im z pomocą.

Tłumaczenie: Yak

Źródło oryginalne: www.libcom.org

Źródło polskie: [Centrum Informacji Anarchistycznej](#)